

3000 uczestników II Raidu PTTK na trasach beskidzkich

WISŁA 14.2. (tel. wł.).

II NARCIARSKI RAID rozpoczął się w czwartek o godz. 8 rano — 446 zespołów wyruszyło do startu. Szlaki Beskidu Małego, Wysokiego i Śląskiego wypełniły się ekipami turystów — narciarzy, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Można było spotkać ludzi, wszelkich zawodów, wieku i płci. Na czele młodej drużyny Górnik Nr 105 widzieliśmy 72-letniego inżyniera. Tęcza, a obok niego na tej samej trasie w drużynie Nr 8 — 14-letnia Daniele Kite z LZS Tumlin. Kobiety też nie były w ub. r. spisujując się jednak doskonale i zdarzały się nawet wypadki, że wzięły one przewoźną męską drużynę, jak np. Irena Mielecka z Zakładów Stolarskich z Krakowa. Klimkiewicz z PTK, Maria Stępczka ze Śląska.

NIKT NIE MOŻE SIĘ ZAGUBIĆ...

Organizacja od początku do brała 300 ludzi czuwała nad porządkiem i bezpieczeństwem narciarzy na wszystkich trasach. Nikt nie może zagubić się. Dwa razy dziennie drogą łączności telefonicznej przekazywane są meldunki o każdym uczestniku do sztabu Raidu. Rano melduje się o jego odejściu z punktu startu, wieczorem zaś o jego przybyciu na następny etap. Toteż kiedy drużyna Nr 273 pozostała na trasie ob. Wistockiego i bez niego zameldowała się na nocleg w Bystrzy, zaraz kierownictwo Raidu zostało o tym powiadomione — referat bezpieczeństwa Raidu złożony z pracowników TOPR i kryminalisty i sądeckiego pogotowia wyszła w poszukiwaniu i w ciągu nocy udało się ją odnaleźć. Podobnie szybko została odzyskana uczestniczka drużyny Nr 208, którą jej koleżki również pozostawiły w tyle.

Przykłady tak sprawnego organizowania łączności — ratowniczej wydają chwalne świadectwo organizatorom, natomiast o wiele gorsze wymienione drużyny (ob. o groźno PTK Warszawa), które naturalnie za tak niesportowe czyn jak pozostawienie turysty samego w górach zostały zdyskwalifikowane.

SERDECZNE WITANI PRZED LUDNOŚĆ MIEJSCOWĄ...

Niektórzy uczestnicy zeszłorocznego Raidu twierdzą, że obecne trasy i warunki to bajka w porównaniu z tym co było w 1952 r. Opinia ta nie jest pozbawiona racji, ale... i przesady. Tegoroczny Raid wymagał dużej kondycji, zaprawy i umiejętności narciarskich i na o, go! drużyny spora była tym wymagana. Widać było, bardziej wyrównany poziom i solidne przygotowanie — wielu uczestników. Np. sportowcy z LZS Tumlin i Skarżysko Kościelne startowali w raidach okręgowych, wielu jak turyści z Og-

Kupon plebiscytowy Lista najlepszych sportowców Polski w 1952 roku

1.
 2.
 3.
 4.
 5.
 6.
 7.
 8.
 9.
 10.
- Imię i nazwisko głosującego
-
- Dokładny adres
-
- Wyciąć, wypełnić i wysłać do Red. „Przebieg Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 90/92, do dnia 1 marca 1953 r.



Drużyna AZS przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach oraz zespół Budowlanych Gdańsk omawiają dalszy plan trasy II Raidu PTTK. CAF-fot. Z. Wdowiński

niwa Warszawa, pamiętało już na dłuższy okres przedtem o gimnastycznym treningu. W wiosłach i schroniskach serdecznie witano narciarzy miejscową ludność. Wistawki różnokolorowe, aliczkie, transparenty, czekające ciepłe kwatery, solidne wyżywienie, a co najważniejsze, życiowe i twarde ludzkie. Zarówno organizatorzy jak i miejscowa ludność chcieli przyjąć gości jak najlepiej. Zarówno na Stożku jak i w Konikowie, Istebnej, Brennej i Polanie widać było staranne przygotowania i troskliwą opiekę gospodarzy. Pewnie, że niełatwo było się zadowalać słomą, zniżała ilośća wody do mycia, i innymi przymysłami, ale w Raidzie trudno wymagać luksusu, a zresztą twardsze warunki wyrabiają w uczestnikach hart i tężyznę.

DRUŻYNY PRZESŁAJĄ SIĘ W PRACACH SPOŁECZNYCH

Najwięcej uciechy mieli najmłodsi mieszkańcy wiosek, którzy na nartach, na piechotę, jak też mogli towarzyszyć rodzicom po drodze. Najciekawsze jednak atrakcje czekały ich jak i wszystkich zresztą, mieszkańców wiosek najczęściej w godzinach wieczornych.

Do Brennej na przykład zjechał w sobotę zespół strażników ze Szczecina, który zorganizował zawody strzeleckie w miejscowej szkole. Wyłonieni mistrzowie Madzia Macura i Słowik otrzymali piękne dyplomy, które stały się dumą całej szkoły.

Zespół Stali z Wapienicy przywiózł dla młodzieży szkolnej w Istebnej piękny podarunek: komplet narzędzi stolarskich. W Cieszanowie LZS Tumlin dał ciekawe przedstawienie.

Trudno zresztą opisać wszystkie czyny społeczne jakie narciarze przeprowadzili podczas raidu. Było ich tysiące. Drużyny przesyłały się wzajemnie, każdy wykorzystywał swój fach i możliwości: fryzjerzy strzygli, lekarze leczyli, śpiewali, śpiewali, elektrycy zakładali światła, a wszyscy występowali z gotowością wygłoszenia pogadanek, odczytów i prelekcji, które aż trudno było pomieścić w czasie.

Niektórzy, jak np. zespół z PGR Poznań tak byli pełni zapału, że z powodu prac społecznych (naprawy urządzeń rolniczych, maszyn rolniczych, badania bydła), stale spóźniali się na mety etapów, co zostało uwzględnione i ocenione pozytywnie przez sędziów.

DRUŻYNA 387

Jedną z najbardziej popularnych stała się drużyna 387, na którą polowali wszyscy dziennikarze, fotoreporterzy, radiowcy i filmowcy. Była to drużyna kółka Ognia przy GKKF z przewodniczącym Reckim na

Finaly o wejście do ligi kosza przełożone

FINALOWE rozgrywki o wejście do ligi koszykówki, które po przeniesieniu z Łodzi do Torunia a następnie do Warszawy projektowano, rozegrać w dniach 13—18 bm, odbędą się ostatecznie w stolicy w dniach 24 bm — 1 marzec.

„Ceskoslovensky Sport“ o nowym planie rozwoju wf i sportu w CSR

Przewodniczący Państwowego Komitetu K. F. i Sportu przy Radzie CSR, gen. Franciszek Janda zwrócił w oficjalnym organie Komitetu, piśmie „Ceskoslovensky Sport“ artykuł na temat wykonania planu rozwoju w. f. i sportu w Czechosłowacji w roku 1953. Podaje w skrócie najważniejsze fragmenty tego artykułu.

Po raz pierwszy w historii czechosłowackiego sportu — piśmie gen. Janda, ukazał się państwowy plan rozwoju w. f. i sportu, obowiązujący wszystkie organizacje działające w ruchu sportowym. Plan ten jest dowodem, że w pracy swojej opieramy się na wsławnych doświadczeniach radzieckich.

Głęboka analiza sytuacji sportu w CSR, przeprowadzona w związku z jego reorganizacją (14.XII.1952) wykazała, że bra-

Z myślą o trzyletnim planie rozwoju Sędziowie piłkarzscy przygotowują się do sezonu

ARTYKUŁ „Przebieg Sportowy“ pt. „Trzeba przygotować się do sezonu piłkarskiego“, wyliczający zadania stojące przed aktywistami piłki nożnej wszystkich szczebli, pominął zadania sędziów. Problem ten nie był też wcale poruszony na ostatnim, przełomowym plenum sekcji. Wprawdzie w sprawozdaniu z działalności sekcji: plk. Flak mocno zaakcentował brak i błąd w do-tychczasowej pracy Kolegium Sędziów i wypracował długie wnioski, zmierzające do udrożnienia stosunków i podniesienia poziomu i w tej bardzo ważnej dziedzinie piłkarstwa, ale w dyskusji nikt na ten temat nie zabierał głosu.

Różne mogłyby być przyczyny tego stanu. Może nie chciało — starym zwyczajem — „zaczynać“ z sędziami, może uważano, że z kwestią sędziowską jest i tak źle, więc po co jeszcze o tym dyskutować, może wreszcie uważano, że jak w sprawozdaniu to sprawę poruszono dość ostro — to już wystarczy. A szkoda! Żadna bowiem z wyliczonych niemożliwości nie ma i nie może mieć zastosowania. O problemie sędziowskim, nie mniej ważnym niż problem trenerów, młodzieży i sprawa systemu rozgrywek, należało mówić śmiało, tak jak się mówiło o sprawie sprzętu, o braku opieki ze strony zarządców nad kolarzami, tak jak mówiło o brakach w kadrach trenerów-instruktorskich, czy o braku przywiązania zawodników do barw kół itp.

W nowym Zrzeszeniu „Zryw“

mlodzież będzie się wzorować na tradycjach ZWM

W DNIU 6 bm obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego CSZ, Janusza Zarzyckiego, Komisja Konkursu o Plebiscyt na najlepszego Zrzeszenia Sportowego, obejmującego szkolnictwo zawodowe.

W wyniku przeprowadzonego Konkursu o Plebiscyt przez redakcję „Przebieg Sportowy“ i „Sztandar Młodych“ — Komisja zatwierdziła nazwę nowego zrzeszenia w pełnym brzmieniu: „Zrzeszenie Sportowe Szkolnictwa Zawodowego Zryw“.

W wyniku losowania wszystkich kuponów, jakie wpłynęły do obu wyżej wymienionych redakcji, Komisja przyznała uczestnikom Konkursu Plebiscytu, którzy projektowali i głosowali na nazwę Zryw, następujące nagrody:

1. Ryszard Plebiscyt, Toruń — I nagroda (buty narciarskie);
2. Antoni Jurek, Chorzów — II nagroda (marty);
3. Janusz Szombar, Warszawa — III nagroda (spodnie narciarskie);
4. Krystyna Bartkiewicz, Bylsk — IV nagroda (skafander narciarski).

Nazwę nowego zrzeszenia Zryw wybrała więc sama młodzież i nazwa ta należy szukać u źródeł wsławnych tradycji Związku Wielki Młodych, a więc u podstaw działalności pierwszej robotniczej młodzieżowej organizacji sportowej, Klubu Sportowego Zryw, założonego, go przez ZWM.

Utworzenie nowego zrzeszenia szkolnictwa zawodowego zbliża się z uroczystością Uchodzenia 10-letniej powstania ZWM.

Nazwa Zryw, zawierająca w sobie potężny ładunek bohaterskich tradycji ZWM, nie tylko zachęca młodzież występującą pod jej barwami, lecz jednocześnie zobowiązuje do wytrwałej pracy.

Niech o młodzieży zrzeszonej w Zrywie biją radość i młodzieży Zrywu śmiało kroczą naprzód po sukcesy w nauce i sporcie!

Kontrola wykonania planu

— czytamy dalej w artykule gen. Jandy — odsoni istniejące jeszcze w naszym ruchu sportowym bolączki i usterek: brak udziału pomocy niższym komórkom przez wyższe, słaba praca ideologiczna i propagandowa, szkolniowo-sportowa i kadrowa i istniejące jeszcze pozostałości sportu burżuazyjnego. Kontrola wykonania planu wykazuje, gdzie są frakcje — a gdzie prawdziwa i wartościowa praca. Przekonamy się również o wartości ludzi, pracujących w naszym ruchu sportowym.

O jednym trzeba stale pamiętać — pisze gen. Janda: plan — to wyraz troski i opieki naszego państwa i władzy ludowej nad w. f. i sportem. Niech więc jak najsumienniejszym wykonać te konkretne zadania, które stawia przed nami partia i rząd.

Sędziowie dość licznie reprezentowali na plenum, mając pretensje do działaczy o to, że im szerzej i otwarcie nie powiedzieli tego co myślą o sprawach sędziowskich. Prywatnie to każdy z tych działaczy wyrażał coś do powiedzenia. Ale my nie chcemy już mówić na ten temat prywatnie. Sprawa dojrzała do tego, by postawić ją jasno przed ogółem, by nam pomóc w naprawieniu tych błędów, które dotychczas popełnialiśmy, działając w dziedzinie i niezręcznej izolacji od reszty zagadnień piłkarskich.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU

Grudzień i styczeń był okresem intensywnych prac organizacyjnych: styczeń, luty i pół marca — to rzetelne przygotowania do nadchodzącego sezonu. W całym kraju odbywały się narady i seminaria szkolniowe oraz zaprawy kondycyjne. Do klubów I i II ligi wydłgaliśmy najbardziej doświadczonych sędziów, by na zebraniach zawodników, działaczy i sympatyków mówili o swych zadaniach, o przepisach gry itp. Kolegia wojewódzkie robiły to samo, każde na swym terenie, w kółkach ligi między wojewódzkich i klas niższych.

Zbliżenie sędziów do zawodników, trenerów i działaczy powinno dać dobre rezultaty. Na naradach wojewódzkich, w których WKKF odbył w końcu stycznia br. stwierdzono, że zaniebawiania na tym odcinku są bardzo duże i że dotychczasowa izolacja była szkodliwa dla sędziów, jak i dla zawodników. Na tej samej naradzie roboczej przedyskutowano i ustalono szczegółowy plan przygotowań do sezonu i to po raz pierwszy bodajże w historii organizacji sędziowskiej i nie zajął, lecz po długiej wszechstronnej dyskusji przedstawiciele terenowych.

W przededniu II Centralnej Zimowej Spartakiady ZS Gwardia

18 lutego rozpoczyna się w Zakopanem część zimowa II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia.

Spartakiada ZS Gwardia w roku 1953 podzielona została na trzy części: zimową, wiosenną i letnią. Ideą przewodnią było rozpracowanie jej jako podsumowania okresu szkolniowego w poszczególnych dyscyplinach sportu; obejmie ona bowiem swym zasięgiem wszystkich sportowców Gwardii. Eliminacje — począwszy od kół — poprzedzone będą przygotowaniami: planową akcją szkolniową.

Za dwa dni rozpoczyna walkę o tytuły Mistrzów II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia narciarze, łyżwiarze i hokeiści. Turniej hokeja na lodzie rozegrany zostanie na sztucznym lodowisku w Katowicach.

W narciarstwie Gwardia należy do czołowych zrzeszeń. Oceniając jej sukcesy należy przypomnieć, że w Ogólnopolskiej Spartiadzie 1951 narciarze zajęli drugie miejsce w punktacji zrzeszeniowej, zaś w roku 1952 utrzymali się nadal w czołowie.

Źródło osiągnięć gwardyjskiego narciarstwa nie leży wyłącznie w sukcesach zawodników znanych każdemu miłośnikowi tej dyscypliny sportu: Kowalskiej, Gąsienicy-Daniel, Kwapienia, Bukowskiego, Stańczy, Schindlera czy Gąsienicy-Samka.

Osiągnięcia Gwardii oceniamy musimy na podstawie całokształtu pracy szkolniowej; konsekwentnej akcji umasowienia i rozszerzenia bazy narciarstwa wyczerpującego. Na terenie Zakopanego gwardziści zorganizowali pierwszą młodzieżową szkołę narciarską — dającą młodym adeptom pełną opiekę i wysoko kwalifikowanych trenerów. Wyniki tej pracy, widzimy już w roku obecnym: juniorzy z Gwardii w mistrzostwach województwa krakowskiego odnieśli szereg cennych sukcesów.

Niewątpliwym osiągnięciem gwardyjskiego narciarstwa jest

Zakończeniem przygotowań do sezonu będzie tygodniowy kurs szkoleniowo-weryfikacyjny i kondycyjny w Szklarskiej Porębie z udziałem 150 sędziów klasy państwowej i kandydatów do każdej z tych klas. W doborze tych ostatnich ważną rolę odegra kwalifikacja fachowa i moralna odgrą wiek. Przygotowanie sędziów do ciężkich i ważnych zadań sędziowskich w najwyższej klasie wymaga kilku lat pracy szkolniowej, prosty i trudny rachunek kalkulek wykazuje, że w tym kierunku należy dać wielkie szanse tym, którzy po kilkuletnim (kosztownym) okresie przygotowawczym, będą mogli jak najdłużej czynnie pracować w piłkarstwie.

POWAŻNE ZADANIA STÓJA PRZED STARSZYMI

Dotychczasowy skład sędziów klasy państwowej nie rokował nadziei na przyszłość. Znakomita ich część — to koledzy w wieku. Tak sporo z nich przekroczyło już znacznie pięćdziesiątkę. Mimo największego szacunku i poważania, dla nich, nie mamy serca zmuszać ich do tak dużego wysiłku fizycznego i psychicznego na boisku lub w okresie zimowym na sali gimnastycznej. Oceniamy ich dotychczasowy wkład pracy w piłkarstwo, jesteśmy im wdzięczni za to, że wychowali nas i prosimy by swych doświadczeń i wiadomości nie zachowali dla siebie wyłącznie, lecz żeby służyli nam zadoła dobru racy i przykładem oraz poświecili się szkoleniu następnych.

Około 40 dotychczasowych sędziów klasy państwowej obejmują zatem ważne funkcje w terenowych i centralnych komisjach szkoleniowych wzgl. kwalifikacyjnych. Na tym odcinku pracy ci wybitniejsi fachowcy oddadzą piłkarstwu nie mniejsze usługi niż dotychczas na boisku. Na ich miejsce przyjdą młodzi; mniej doświadczeni, lecz nie mniej zapaleni, ceniący od swych poprzedników.

KILKULETNI PLAN ROZWOJU

— Piłkarstwo samo nie „wstanie“ — trzeba je podnieść!

Tym bardziej, że jest chore — powiedział na plenum sekcji p.n. wiceprzewodniczący GKKF Procek! Podnosimy je wspólnie, każdy na swoim odcinku!

Pomni tych słów i myśląc o przyszłości naszej organizacji — wpiszemy też kilka ważnych pozycji do trzyletniego planu rozwoju piłkarstwa.

Nie są one jeszcze dokładnie sprecyzowane, ale ogólny zarys jest już prawie gotowy.

Cheśmy w ciągu najbliższych trzech lat:

PODNIOSĆ stan liczbowy sędziów z dotychczasowych 2500 do 4500 — uwzględniając przy tym szczególnie tereny odczuwające brak sędziów i zaniedbane w rozwoju piłkarstwa.

PODNIOSĆ poziom prowadzenia zawodów przez stałe, systematyczne, oparte na wzorach radzieckich i węgierskich szkolenie fachowe i ideologiczne, przez rzeczowe narady kwalifikacyjne, otwarte dla wszystkich sędziów dyskusje na temat prowadzonych zawodów itp.

PRZYGOTOWAĆ i **ZABEZPIECZYĆ** spośród sędziów z odpowiednimi kwalifikacjami, fachowymi doradcami, opiekunów i wychowawców dla każdego zespołu młodzieżowego wzgl. harcerskiego.

WZMACNIAĆ i **ROZSZERZAĆ** współpracę z radami trenerów, z klubami i kółami sportowymi.

ZAKTYWIZOWAĆ w 100 proc. wszystkich zarejestrowanych sędziów i zilkwidować „martwe dusze“.

Niełatwe to zadania, ale realne. W ich realizacji niewątpliwie pomogą Kolegium Sędziów SPN GKKF naczelne władze sportowe, które okazały pełne zrozumienie dla ważności tego zadania i potrzeb. Od nas samych tylko zależy, czy pomoce ta zostanie w pełni wykorzystana i czy walka o przełom w piłkarstwie przyniesie na odcinku sędziowskim rychłe zwycięstwo.

Grzegorz Aleksandrowicz
Przewodniczący KS SPN GKKF

W(Nowej?) Rudzie straszy!

SPRAWA była raczej prosta. Lekarka z Nowej Rudy, doktor A. Tatarzyńska została wezwana do chorego w sąsiedniej miejscowości wiatrak, Sołkocy. Był styczeń, mroź, śnieg, a teren jest górzysty — przypięła więc narty i nie zważając na warunki atmosferyczne i trudny podróż odwiedziła chorego.

A teraz pozwól Czytelnicy na małą dygresję.

Mój ojciec był człowiekiem tzw. „starej daty“ i kiedy siostra, młoda wówczas dziewczyna, po raz pierwszy nałożyła spodnie narciarskie uznał ten fakt za wysoce nieistotny i ubliżający... honorowi rodziny. Co robiący — jak mawiał jeden z bohaterów Neverly'ego — zdążył pasek... wyperswadował suennemu żeńskiemu potomkowi emancypację.



Rzecz działa się lat temu... Zresztą to nieważne. Działła się dawno, chociaż siostra stała twierdzi, że jest jeszcze młoda.

Przenieśmy się teraz do szpitala Miejskiego w Nowej Rudzie. Zatrzymajmy do białej, białej, białej... może głąbiem oskarżycielem był starszy pan o tuwary pełnej zębaczek — i to możliwe, choć nieważne.

Głos na starsza już, zagłoszono na niewiastę w długim lekarskim kitlu. Mówi głosem, który początkujący powieściopisarze nazywają roztępiaczem.

— i dlatego postępek naszej koleżanki, która na nartach a c h pojechała do chorego uważam za godny najwyższego potępienia. W ten lekkomyślny sposób podważa ona powagę lekarskiego zawodu, tak szanowanego dotychczas i poważanego w naszym społeczeństwie...

Może zresztą surowa inkwizycja usłyszała innych słów — za to nie ręczę. Może głównym oskarżycielem był starszy pan o tuwary pełnej zębaczek — i to możliwe, choć nieważne.

Faktem jest, że dr A. Tatarzyńska, która w poczuciu do- brze spełnionego obowiązku pojechała na nartach do chorego, otrzymała od Dyrektora Szpitala Miejskiego w Rudzie na g a n e za ten czyn „nie licujący z godnością lekarza“.

Rzecz działa się w styczniu r. 1953 (słownie: tysiąc dwieście pięćdziesiąt trzeciego).

Nawet ludzie tzw. „starej daty“ pogodzili się dziś ze sportem uprawianym przez kobiety, widząc jego społeczną przydatność. Nie mówiąc o tym, że akuranci narty od wieków służą za środek komunikacji ludom północy, gdzie zimy są długie i śnieżne.

Nie pogodzili się z nim w Rudzie, która, jakby dla ironii, nazywa się Nowa, potępiając lekarkę za niesienie pomocy choremu, ponieważ skorzystał z nart.

A na czym miała u licha cięgielego jechać?

Szanowna Dyrekcjo, śmiać się dziś z Ciebie będzie cała Polska.

A sportowcy zaczęli mówić, że w Nowej Rudzie straszy.

(Mag) (Pir)

Punkta Centralnej Spartakiady przewiduje współzawodnictwo Oddz. Wojewódzkiej ZS Gwardia — co zwiększa jeszcze zainteresowanie Spartakiadą sportowego aktywu Gwardii.

Program II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia przedstawia się następująco:

18. II — godz. 16.00 — Uroczyste otwarcie (Pl. Zwycięstwa).
19. II — godz. 9.30 — Bieg płaski 8 km (kobiety) i 18 km (mężczyźni). Start i meta na Stadionie pod Krokwią.
20. II — godz. 11.00 — Słalom o twardy (kobiety i mężczyźni) na Hall Goryczkowie; godz. 10.00 — Jazda szybka na lodzie (Stadion przy ul. Orkana).
21. II — godz. 9.30 — Konkurs skoków (na Małej Krokwi); godz. 12.30 — Zjazd (kobiety i mężczyźni) na Kasprowym Wierchu; godz. 10.00 — Jazda szybka na lodzie (Stadion przy ul. Orkana).
22. II — godz. 9.00 — Bieg płaski 30 km; godz. 10.00 — Otwarty konkurs skoków (na Małej Krokwi); godz. 12.00 — Pokazowy konkurs skoków (Stadion pod Krokwią); godz. 18.00 — Uroczyste zakończenie (Baza WKKF, Bystrzyca).

Słaba pomoc WKKF w Wojewódzkich Igrzyskach Harcerskich

WOJEWÓDZKIE Igrzyska Harcerskie miały na ogół dość sprawnie przebieg. Dotychczas bliżej nie dane mamy z pierwszego rzutu i grzybków, który odbył się w dniach 7-8 bm.

Jednym z województw, które najlepiej przygotowało imprezę, jest województwo w pracach przygotowania zawodów — szczególnie aktywny udział wzięli wojewódzki Wydział Oświaty i Buzel wspomnieli wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadry Oświatowców. Również miejscowa jednostka wojewódzka okazała organizatorem znaczącą pomoc, wyprzedzając samochody do przewożenia młodych zawodników z miejsc startu na kwatery. Patronat nad Igrzyskami objął gen. Kłimekiewicz, który był również fundatorem nagród i snówce. Pucharu Przechodniwego. W wyliczeniu tras pomógł miejscowi sportowcy. Jedynie WKKF nie wykazał zainteresowania Igrzyskami i nie włączył się do prac przygotowawczych.

Słaby udział WKKF-ów w pracach związanych z Igrzyskami zauważyć można w wielu województwach. W Zielonej Górze np. brak było przedstawicieli WKKF nawet na otwarcie Igrzysk. Jedyną „pomoc“ ze strony WKKF było udzielenie sali na nocleg dla dzieci, zresztą odpłatnie. Pierwszej nocy sala ta zresztą była nieogrzana.

Dobrze wypadłoby z organizacją zawodów WKKF-y w Katowicach i Szczecinie, wciągając się w prace przygotowawcze i w samą organizację zawodów. Należy również podkreślić aktywną ofiarną pracę przedstawicieli WKKF w Chelmnie i Lub. gdzie odbywały się Igrzyska wojewódzkie.

Niejednokrotnie był w poszczególnych województwach udział ZW ZMP, w Lubelskim np. ZW wykazał słabe zainteresowanie Igrzyskami. Natomiast w Zielonej Górze cała organizacja zawodów sportowych na pracownikach ZW. Szczególnie dużo pracy włożyła tu kol. Kurzeńska z Wydz. Harc.

Na ogół należy stwierdzić, że zawodnicy byli dobrze przygotowani, a pod względem sprawności, jak i technicznym. Dzieci startowały nie bez należytego treningu. Zdarzały się wypadki, że reprezentanci powiatu nie przechodzili przez eliminacje powiatowe, lecz byli wybierani na podstawie wyników w nauce. Oczywiście takie wypadki były raczej wyjątkami.

Jednakże wszędzie młodzi zawodnicy wykazywali ogromny entu-



Na zimowym torze przeszkód podczas eliminacji do Igrzysk Harcerskich, które odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę w Warszawie. Foto E. Frankowiak

600 młodych narciarzy walczyło zacięcie na trasach Iwonicza o tytuły mistrzów Polski Drużynowo zwyciężyło AZS Zakopane

(Mokółczenie ze str. 1)

BIEGI paskie to chyba się nie odrodzą, no bo jak? marciwi się kierowca autobusu PKS jadącego ze stacji Krosno do Iwonicza - Edmunda, wskazując na topniejący na polach śnieg.

Tak tragicznie to jednak nie było, choć warunki dla startujących w biegach paskich były wyjątkowo ciężkie. Narciarzy nie było dużo, a w tym zaledwie 280 startujących, co nie miało na celu, a było wynikiem, a nie przyczyną, że w tym roku nie było w Iwoniczu startów.

ISTEBNA WYCHOWUJE BIEGACZY

Obok dominujących jeszcze zakopaniek, pełni i uczciwie zapracowanych sukcesów odnosi reprezentacja Unii z Istebnej. Trener i opiekun „Istebniaków” już od kilku lat badał warunki śniegowe, dobierał smary i zyskiwał narty swoim wychowankom. No, a przed tym przez całe lato, jesień i zimą trenowali ich solidnie, wychowując takich biegaczy i biegaczki jak Kaczmarski, Bolek Franciszek i Maria, Kawulok, Janoszek, Markiewicz, Matyjurek i inni.

Zadowolony jestem ze swoich — mówi trener Holcaka — większość z nich trenuje dopiero od roku, ale są chętni do pracy i dlatego mają wyniki. W zeszłym roku z Istebnej startowało 2, a dziś startuje w mistrzostwach Polski 17 zawodników, a nie jeszcze nie więcej.

Obok, razem mamy 50 czynnych zawodników, a nie mogliśmy zabrać pełnej czołowej z powodu ograniczonego limitu.

CZY RZECZYWISIE ZA „LATWA” TRASA?

Przed biegiem zjazdowym zakopaniek juniorzy pokpiwali sobie z trasy — że za łatwa, że

trzeba się kilkami popychać, że tylko 150 m różnicy wzniesień i 600 m długości. Jednak w praktyce nie było tak różowo, a nawet wręcz przeciwnie, bo ta „łatwa” trasa miała pierwszy odcinek bardzo stromy, muldasty i technicznie „ruśszu” (trener Ziemiński pracownicy zaspawali go niebieską i krakowską „importowaną” śniegami), w rezultacie, na około 230 startujących dziewcząt i chłopów ustawiło w pierwszym polowni zaledwie 50, z czego połowa nie zjechała, lecz obusowała się. Prawie po każdym stusie, sławie narciarza, na głowie, a niejednokrotnie kijki, narty, okulary i części wizaż, rozlatywały się we wszystkie strony.

— Frank, zrywaj plecak na grany, twoją jacy — śmieł się do trenera AZS Marduła koleży z innych zjazdów, i rzeczywiście, Marduła często musiał zbierać pogubione kijki, okulary i paski po swoich „konstatacjach”, którzy szybko chcieli się upadki i podzielić dalej.

Choć w zjazdach dominowali zakopaniek (AZS, Gwardia i Kolejarz) oraz reprezentacje okręgów podgórskich, jednak na liście wyników pojawiają się już nazwiska przedstawicieli niższych terenów: Katowice, Warszawa i Wrocław. Np. reprezentacja warszawskich Budowlanych uplasowała się w środkowych pozycjach.

DOBRE PRZYGOTOWANIE STOKI SŁALOMOWE

Cieszą nas również bojęwość zacięcia i wytrwałość, które charakteryzowały nie tylko AZS, lecz większość startujących. Wdzieliśmy wielu juniorów i juniorek, którzy o jednej nartce, jednym kijku z uporem gonili do mety.

Jednak entuzjastyczny i masowy start nie może przetrwać w wyszkoleniu technicznym młodych zjazdowców, jakkolwiek braku treningu na trudnych pełnych muld i uskoków trasach, przy gorzych warunkach śniegowych.

Jak bardzo, ciekawa i trudna trasa mobilizuje zawodników, wzdzieliśmy na przykładzie slalomu specjalnego, który odbył się w trzecim dniu zawodów. Dla sprawności i techniki, a także dodatek, że warunki atmosferyczne i śniegowe, znacząco się poprawiły, co również miało swój wpływ na dobry poziom konkurencji. Stok slalomowy w Iwoniczu spotkał się z jednomyślnym zachwycem zawodników, trenerów i widzów. Trasa slalomu biegała po przełazie, co było ciekawą, a nie nudną, dołową, a nawet i pniałową.

Trochę została bardzo dobrze przygotowana, na przełaz 150 startujących dziewcząt i chłopów. W slalomie poziom był wyrównany i dość dobry w porównaniu do ubiegłego roku, widoczną jest poprawa.

Najbardziej podobny nam się przejazd juniorów i juniorek w grupie B (Korzeniowski, Kowalski, Lejnowa, Morawka, Gasińska — Daniel Maria). Niepokoili natomiast b. duże różnice między poziomem wyrównania czołowych i reszty zawodników.

Z. Meduska

SKOKI NIE WYPADŁY ZADAWAJĄCO

Niedziela była dnem sztafet i skoków. Kuracjusze i miłośnicy Iwonicza licząc zgromadziło się na mecie sztafety 45 000 juniorów. B. Po drugiej zmianie prowadził zespół CWKS przed AZS, a Unia Istebna znajdowała się na dalszym, końcowym miejscu. Trener Holcaka chodził kolo mety zderzając się z „przeżyłymi”, to, co działo się na trasie. Tymczasem na trzeciej zmianie pobiegł Pociąg (Istebna) i odrzucił sporo czasu straconego przez swoich dwóch poprzedników. Rusza wreszcie, czwarta decydująca zmiana. Styrzycia, CWKS Zakopane nie zadowolony przez niekiedy przychodzą pierwszy na metę. Dalej za nim Hardek AZS Zakopane. Wszyscy czekamy w napięciu: kto też będzie trzeci. Wreszcie jest — to Istebna! Na metę wpada w świetnej formie Kaczmarski. Istebna z ostatnich pozycji dobiega do trzeciego miejsca.

A jej zawodnik Kaczmarski zrealizował najlepszy czas w konkurencji — 1:17,20. Będzie z niego radosny biegacz — mówił z uznaniem trenerzy.

Zaraz po sztafetach odbyły się skoki otwarte. Dobre warunki śnieżne, doskonałe przygotowania skoczni, duża ilość

startujących i tłumy widzów stwarzały piękne tło dla konkurencji. Jednak więcej specjalnych powodów do radości to raczej nie było, bo obok bardzo dobrych skoków Tajnera Bud. Golezów, i dobrych skoków LZS Szarych, Polaka LZS Barania i Gasińskiego St. Gw. Zakopane i paru innych — reszta zawodników przeważnie nie spełniała fatalnie błędów technicznych, wykazując zupełny brak przygotowania (a przecież byli to juniorzy po paru latach szkolenia. Jak np. grupa C). Stosunkowo lepiej wypadli juniorzy B. Zwykła jest konkurencja Tajner W. (brat skoczka i trenera Leopolda) ma poprawne wybieganie, piękną sylwetkę, w czasie lotu i prawie nieograniczone ładowanie.

To, co powiększyliśmy o różnicach poziomu między grupami, naprzód czołową, a resztą zawodników wśród skoków — odnosi się właściwie do wszystkich konkurencji mistrzostw.

Wdzieliśmy w Iwoniczu entuzjazm i hojność zawodników ze wszystkich stron Polski, lecz trudno było znaleźć podniecenie i podniecenie, a nie ogólny zawodniczy, na to specjalnie trzeba położyć nacisk w dalszej pracy szkoleniowej wśród juniorów.

Z. Meduska

Wyniki: Sztafeta — 1. Istebna 3:00, 1:17,20; 2. AZS — 3:00, 1:17,20; 3. Istebna — 3:00, 1:17,20; 4. Istebna — 3:00, 1:17,20; 5. Istebna — 3:00, 1:17,20; 6. Istebna — 3:00, 1:17,20; 7. Istebna — 3:00, 1:17,20; 8. Istebna — 3:00, 1:17,20; 9. Istebna — 3:00, 1:17,20; 10. Istebna — 3:00, 1:17,20; 11. Istebna — 3:00, 1:17,20; 12. Istebna — 3:00, 1:17,20; 13. Istebna — 3:00, 1:17,20; 14. Istebna — 3:00, 1:17,20; 15. Istebna — 3:00, 1:17,20; 16. Istebna — 3:00, 1:17,20; 17. Istebna — 3:00, 1:17,20; 18. Istebna — 3:00, 1:17,20; 19. Istebna — 3:00, 1:17,20; 20. Istebna — 3:00, 1:17,20; 21. Istebna — 3:00, 1:17,20; 22. Istebna — 3:00, 1:17,20; 23. Istebna — 3:00, 1:17,20; 24. Istebna — 3:00, 1:17,20; 25. Istebna — 3:00, 1:17,20; 26. Istebna — 3:00, 1:17,20; 27. Istebna — 3:00, 1:17,20; 28. Istebna — 3:00, 1:17,20; 29. Istebna — 3:00, 1:17,20; 30. Istebna — 3:00, 1:17,20; 31. Istebna — 3:00, 1:17,20; 32. Istebna — 3:00, 1:17,20; 33. Istebna — 3:00, 1:17,20; 34. Istebna — 3:00, 1:17,20; 35. Istebna — 3:00, 1:17,20; 36. Istebna — 3:00, 1:17,20; 37. Istebna — 3:00, 1:17,20; 38. Istebna — 3:00, 1:17,20; 39. Istebna — 3:00, 1:17,20; 40. Istebna — 3:00, 1:17,20; 41. Istebna — 3:00, 1:17,20; 42. Istebna — 3:00, 1:17,20; 43. Istebna — 3:00, 1:17,20; 44. Istebna — 3:00, 1:17,20; 45. Istebna — 3:00, 1:17,20; 46. Istebna — 3:00, 1:17,20; 47. Istebna — 3:00, 1:17,20; 48. Istebna — 3:00, 1:17,20; 49. Istebna — 3:00, 1:17,20; 50. Istebna — 3:00, 1:17,20; 51. Istebna — 3:00, 1:17,20; 52. Istebna — 3:00, 1:17,20; 53. Istebna — 3:00, 1:17,20; 54. Istebna — 3:00, 1:17,20; 55. Istebna — 3:00, 1:17,20; 56. Istebna — 3:00, 1:17,20; 57. Istebna — 3:00, 1:17,20; 58. Istebna — 3:00, 1:17,20; 59. Istebna — 3:00, 1:17,20; 60. Istebna — 3:00, 1:17,20; 61. Istebna — 3:00, 1:17,20; 62. Istebna — 3:00, 1:17,20; 63. Istebna — 3:00, 1:17,20; 64. Istebna — 3:00, 1:17,20; 65. Istebna — 3:00, 1:17,20; 66. Istebna — 3:00, 1:17,20; 67. Istebna — 3:00, 1:17,20; 68. Istebna — 3:00, 1:17,20; 69. Istebna — 3:00, 1:17,20; 70. Istebna — 3:00, 1:17,20; 71. Istebna — 3:00, 1:17,20; 72. Istebna — 3:00, 1:17,20; 73. Istebna — 3:00, 1:17,20; 74. Istebna — 3:00, 1:17,20; 75. Istebna — 3:00, 1:17,20; 76. Istebna — 3:00, 1:17,20; 77. Istebna — 3:00, 1:17,20; 78. Istebna — 3:00, 1:17,20; 79. Istebna — 3:00, 1:17,20; 80. Istebna — 3:00, 1:17,20; 81. Istebna — 3:00, 1:17,20; 82. Istebna — 3:00, 1:17,20; 83. Istebna — 3:00, 1:17,20; 84. Istebna — 3:00, 1:17,20; 85. Istebna — 3:00, 1:17,20; 86. Istebna — 3:00, 1:17,20; 87. Istebna — 3:00, 1:17,20; 88. Istebna — 3:00, 1:17,20; 89. Istebna — 3:00, 1:17,20; 90. Istebna — 3:00, 1:17,20; 91. Istebna — 3:00, 1:17,20; 92. Istebna — 3:00, 1:17,20; 93. Istebna — 3:00, 1:17,20; 94. Istebna — 3:00, 1:17,20; 95. Istebna — 3:00, 1:17,20; 96. Istebna — 3:00, 1:17,20; 97. Istebna — 3:00, 1:17,20; 98. Istebna — 3:00, 1:17,20; 99. Istebna — 3:00, 1:17,20; 100. Istebna — 3:00, 1:17,20; 101. Istebna — 3:00, 1:17,20; 102. Istebna — 3:00, 1:17,20; 103. Istebna — 3:00, 1:17,20; 104. Istebna — 3:00, 1:17,20; 105. Istebna — 3:00, 1:17,20; 106. Istebna — 3:00, 1:17,20; 107. Istebna — 3:00, 1:17,20; 108. Istebna — 3:00, 1:17,20; 109. Istebna — 3:00, 1:17,20; 110. Istebna — 3:00, 1:17,20; 111. Istebna — 3:00, 1:17,20; 112. Istebna — 3:00, 1:17,20; 113. Istebna — 3:00, 1:17,20; 114. Istebna — 3:00, 1:17,20; 115. Istebna — 3:00, 1:17,20; 116. Istebna — 3:00, 1:17,20; 117. Istebna — 3:00, 1:17,20; 118. Istebna — 3:00, 1:17,20; 119. Istebna — 3:00, 1:17,20; 120. Istebna — 3:00, 1:17,20; 121. Istebna — 3:00, 1:17,20; 122. Istebna — 3:00, 1:17,20; 123. Istebna — 3:00, 1:17,20; 124. Istebna — 3:00, 1:17,20; 125. Istebna — 3:00, 1:17,20; 126. Istebna — 3:00, 1:17,20; 127. Istebna — 3:00, 1:17,20; 128. Istebna — 3:00, 1:17,20; 129. Istebna — 3:00, 1:17,20; 130. Istebna — 3:00, 1:17,20; 131. Istebna — 3:00, 1:17,20; 132. Istebna — 3:00, 1:17,20; 133. Istebna — 3:00, 1:17,20; 134. Istebna — 3:00, 1:17,20; 135. Istebna — 3:00, 1:17,20; 136. Istebna — 3:00, 1:17,20; 137. Istebna — 3:00, 1:17,20; 138. Istebna — 3:00, 1:17,20; 139. Istebna — 3:00, 1:17,20; 140. Istebna — 3:00, 1:17,20; 141. Istebna — 3:00, 1:17,20; 142. Istebna — 3:00, 1:17,20; 143. Istebna — 3:00, 1:17,20; 144. Istebna — 3:00, 1:17,20; 145. Istebna — 3:00, 1:17,20; 146. Istebna — 3:00, 1:17,20; 147. Istebna — 3:00, 1:17,20; 148. Istebna — 3:00, 1:17,20; 149. Istebna — 3:00, 1:17,20; 150. Istebna — 3:00, 1:17,20; 151. Istebna — 3:00, 1:17,20; 152. Istebna — 3:00, 1:17,20; 153. Istebna — 3:00, 1:17,20; 154. Istebna — 3:00, 1:17,20; 155. Istebna — 3:00, 1:17,20; 156. Istebna — 3:00, 1:17,20; 157. Istebna — 3:00, 1:17,20; 158. Istebna — 3:00, 1:17,20; 159. Istebna — 3:00, 1:17,20; 160. Istebna — 3:00, 1:17,20; 161. Istebna — 3:00, 1:17,20; 162. Istebna — 3:00, 1:17,20; 163. Istebna — 3:00, 1:17,20; 164. Istebna — 3:00, 1:17,20; 165. Istebna — 3:00, 1:17,20; 166. Istebna — 3:00, 1:17,20; 167. Istebna — 3:00, 1:17,20; 168. Istebna — 3:00, 1:17,20; 169. Istebna — 3:00, 1:17,20; 170. Istebna — 3:00, 1:17,20; 171. Istebna — 3:00, 1:17,20; 172. Istebna — 3:00, 1:17,20; 173. Istebna — 3:00, 1:17,20; 174. Istebna — 3:00, 1:17,20; 175. Istebna — 3:00, 1:17,20; 176. Istebna — 3:00, 1:17,20; 177. Istebna — 3:00, 1:17,20; 178. Istebna — 3:00, 1:17,20; 179. Istebna — 3:00, 1:17,20; 180. Istebna — 3:00, 1:17,20; 181. Istebna — 3:00, 1:17,20; 182. Istebna — 3:00, 1:17,20; 183. Istebna — 3:00, 1:17,20; 184. Istebna — 3:00, 1:17,20; 185. Istebna — 3:00, 1:17,20; 186. Istebna — 3:00, 1:17,20; 187. Istebna — 3:00, 1:17,20; 188. Istebna — 3:00, 1:17,20; 189. Istebna — 3:00, 1:17,20; 190. Istebna — 3:00, 1:17,20; 191. Istebna — 3:00, 1:17,20; 192. Istebna — 3:00, 1:17,20; 193. Istebna — 3:00, 1:17,20; 194. Istebna — 3:00, 1:17,20; 195. Istebna — 3:00, 1:17,20; 196. Istebna — 3:00, 1:17,20; 197. Istebna — 3:00, 1:17,20; 198. Istebna — 3:00, 1:17,20; 199. Istebna — 3:00, 1:17,20; 200. Istebna — 3:00, 1:17,20; 201. Istebna — 3:00, 1:17,20; 202. Istebna — 3:00, 1:17,20; 203. Istebna — 3:00, 1:17,20; 204. Istebna — 3:00, 1:17,20; 205. Istebna — 3:00, 1:17,20; 206. Istebna — 3:00, 1:17,20; 207. Istebna — 3:00, 1:17,20; 208. Istebna — 3:00, 1:17,20; 209. Istebna — 3:00, 1:17,20; 210. Istebna — 3:00, 1:17,20; 211. Istebna — 3:00, 1:17,20; 212. Istebna — 3:00, 1:17,20; 213. Istebna — 3:00, 1:17,20; 214. Istebna — 3:00, 1:17,20; 215. Istebna — 3:00, 1:17,20; 216. Istebna — 3:00, 1:17,20; 217. Istebna — 3:00, 1:17,20; 218. Istebna — 3:00, 1:17,20; 219. Istebna — 3:00, 1:17,20; 220. Istebna — 3:00, 1:17,20; 221. Istebna — 3:00, 1:17,20; 222. Istebna — 3:00, 1:17,20; 223. Istebna — 3:00, 1:17,20; 224. Istebna — 3:00, 1:17,20; 225. Istebna — 3:00, 1:17,20; 226. Istebna — 3:00, 1:17,20; 227. Istebna — 3:00, 1:17,20; 228. Istebna — 3:00, 1:17,20; 229. Istebna — 3:00, 1:17,20; 230. Istebna — 3:00, 1:17,20; 231. Istebna — 3:00, 1:17,20; 232. Istebna — 3:00, 1:17,20; 233. Istebna — 3:00, 1:17,20; 234. Istebna — 3:00, 1:17,20; 235. Istebna — 3:00, 1:17,20; 236. Istebna — 3:00, 1:17,20; 237. Istebna — 3:00, 1:17,20; 238. Istebna — 3:00, 1:17,20; 239. Istebna — 3:00, 1:17,20; 240. Istebna — 3:00, 1:17,20; 241. Istebna — 3:00, 1:17,20; 242. Istebna — 3:00, 1:17,20; 243. Istebna — 3:00, 1:17,20; 244. Istebna — 3:00, 1:17,20; 245. Istebna — 3:00, 1:17,20; 246. Istebna — 3:00, 1:17,20; 247. Istebna — 3:00, 1:17,20; 248. Istebna — 3:00, 1:17,20; 249. Istebna — 3:00, 1:17,20; 250. Istebna — 3:00, 1:17,20; 251. Istebna — 3:00, 1:17,20; 252. Istebna — 3:00, 1:17,20; 253. Istebna — 3:00, 1:17,20; 254. Istebna — 3:00, 1:17,20; 255. Istebna — 3:00, 1:17,20; 256. Istebna — 3:00, 1:17,20; 257. Istebna — 3:00, 1:17,20; 258. Istebna — 3:00, 1:17,20; 259. Istebna — 3:00, 1:17,20; 260. Istebna — 3:00, 1:17,20; 261. Istebna — 3:00, 1:17,20; 262. Istebna — 3:00, 1:17,20; 263. Istebna — 3:00, 1:17,20; 264. Istebna — 3:00, 1:17,20; 265. Istebna — 3:00, 1:17,20; 266. Istebna — 3:00, 1:17,20; 267. Istebna — 3:00, 1:17,20; 268. Istebna — 3:00, 1:17,20; 269. Istebna — 3:00, 1:17,20; 270. Istebna — 3:00, 1:17,20; 271. Istebna — 3:00, 1:17,20; 272. Istebna — 3:00, 1:17,20; 273. Istebna — 3:00, 1:17,20; 274. Istebna — 3:00, 1:17,20; 275. Istebna — 3:00, 1:17,20; 276. Istebna — 3:00, 1:17,20; 277. Istebna — 3:00, 1:17,20; 278. Istebna — 3:00, 1:17,20; 279. Istebna — 3:00, 1:17,20; 280. Istebna — 3:00, 1:17,20; 281. Istebna — 3:00, 1:17,20; 282. Istebna — 3:00, 1:17,20; 283. Istebna — 3:00, 1:17,20; 284. Istebna — 3:00, 1:17,20; 285. Istebna — 3:00, 1:17,20; 286. Istebna — 3:00, 1:17,20; 287. Istebna — 3:00, 1:17,20; 288. Istebna — 3:00, 1:17,20; 289. Istebna — 3:00, 1:17,20; 290. Istebna — 3:00, 1:17,20; 291. Istebna — 3:00, 1:17,20; 292. Istebna — 3:00, 1:17,20; 293. Istebna — 3:00, 1:17,20; 294. Istebna — 3:00, 1:17,20; 295. Istebna — 3:00, 1:17,20; 296. Istebna — 3:00, 1:17,20; 297. Istebna — 3:00, 1:17,20; 298. Istebna — 3:00, 1:17,20; 299. Istebna — 3:00, 1:17,20; 300. Istebna — 3:00, 1:17,20; 301. Istebna — 3:00, 1:17,20; 302. Istebna — 3:00, 1:17,20; 303. Istebna — 3:00, 1:17,20; 304. Istebna — 3:00, 1:17,20; 305. Istebna — 3:00, 1:17,20; 306. Istebna — 3:00, 1:17,20; 307. Istebna — 3:00, 1:17,20; 308. Istebna — 3:00, 1:17,20; 309. Istebna — 3:00, 1:17,20; 310. Istebna — 3:00, 1:17,20; 311. Istebna — 3:00, 1:17,20; 312. Istebna — 3:00, 1:17,20; 313. Istebna — 3:00, 1:17,20; 314. Istebna — 3:00, 1:17,20; 315. Istebna — 3:00, 1:17,20; 316. Istebna — 3:00, 1:17,20; 317. Istebna — 3:00, 1:17,20; 318. Istebna — 3:00, 1:17,20; 319. Istebna — 3:00, 1:17,20; 320. Istebna — 3:00, 1:17,20; 321. Istebna — 3:00, 1:17,20; 322. Istebna — 3:00, 1:17,20; 323. Istebna — 3:00, 1:17,20; 324. Istebna — 3:00, 1:17,20; 325. Istebna — 3:00, 1:17,20; 326. Istebna — 3:00, 1:17,20; 327. Istebna — 3:00, 1:17,20; 328. Istebna — 3:00, 1:17,20; 329. Istebna — 3:00, 1:17,20; 330. Istebna — 3:00, 1:17,20; 331. Istebna — 3:00, 1:17,20; 332. Istebna — 3:00, 1:17,20; 333. Istebna — 3:00, 1:17,20; 334. Istebna — 3:00, 1:17,20; 335. Istebna — 3:00, 1:17,20; 336. Istebna — 3:00, 1:17,20; 337. Istebna — 3:00, 1:17,20; 338. Istebna — 3:00, 1:17,20; 339. Istebna — 3:00, 1:17,20; 340. Istebna — 3:00, 1:17,20; 341. Istebna — 3:00, 1:17,20; 342. Istebna — 3:00, 1:17,20; 343. Istebna — 3:00, 1:17,20; 344. Istebna — 3:00, 1:17,20; 345. Istebna — 3:00, 1:17,20; 346. Istebna — 3:00, 1:17,20; 347. Istebna — 3:00, 1:17,20; 348. Istebna — 3:00, 1:17,20; 349. Istebna — 3:00, 1:17,20; 350. Istebna — 3:00, 1:17,20; 351. Istebna — 3:00, 1:17,20; 352. Istebna — 3:00, 1:17,20; 353. Istebna — 3:00, 1:17,20; 354. Istebna — 3:00, 1:17,20; 355. Istebna — 3:00, 1:17,20; 356. Istebna — 3:00, 1:17,20; 357. Istebna — 3:00, 1:17,20; 358. Istebna — 3:00, 1:17,20; 359. Istebna — 3:00, 1:17,20; 360. Istebna — 3:00, 1:17,20; 361. Istebna — 3:00, 1:17,20; 362. Istebna — 3:00, 1:17,20; 363. Istebna — 3:00, 1:17,20; 364. Istebna — 3:00, 1:17,20; 365. Istebna — 3:00, 1:17,20; 366. Istebna — 3:00, 1:17,20; 367. Istebna — 3:00, 1:17,20; 368. Istebna — 3:00, 1:17,20; 369. Istebna — 3:00, 1:17,20; 370. Istebna — 3:00, 1:17,20; 371. Istebna — 3:00, 1:17,20; 372. Istebna — 3:00, 1:17,20; 373. Istebna — 3:00, 1:17,20; 374. Istebna — 3:00, 1:17,20; 375. Istebna — 3:00, 1:17,20; 376. Istebna — 3:00, 1:17,20; 377. Istebna — 3:00, 1:17,20; 378. Istebna — 3:00, 1:17,20; 379. Istebna — 3:00, 1:17,20; 380. Istebna — 3:00, 1:17,20; 381. Istebna — 3:00, 1:17,20; 382. Istebna — 3:00, 1:17,20; 383. Istebna — 3:00, 1:17,20; 384. Istebna — 3:00, 1:17,20; 385. Istebna — 3:00, 1:17,20; 386. Istebna — 3:00, 1:17,20; 387. Istebna — 3:00, 1:17,20; 388. Istebna — 3:00, 1:17,20; 389. Istebna — 3:00, 1

Ekipa akademików gotowa do wyjazdu

Meldunek telefoniczny z Zakopanego

ZAKOPANE 15.2. (tel. wł.) — Wiednia na Akademickie Mistrzostwa Świata odbyła w ub. piątek wieczorem ostry sparring rozgrywając spotkanie z Reprezentacją Wojska Polskiego. W meczu tym wypróbowano poza lekkim kontuzjowanym Zawadzkiem oraz przebywającym w Warszawie Jeżakiem, wszystkich zawodników kadry. W Reprezentacji WP wystąpili Kozłowski, Wrobel III, Ślusarczyk, Masłowski, Palusz, Olejczyk, Włosek, Duras, Czech, Poćwa, Jarzab.

W spotkaniu tym zwyciężyli wojskowi 6:5 (0:3, 4:2, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Olejczyk — 3. Wiecek — 2 i Jarzab — 1; dla kadry — Lewicki — 2, Olszowski, Herda i Skarżyński — po 1.

Hokeiści kadry młodzieżowej prowadzili w drugiej tercji już 5:1, jednak zlekceważenie barier rutynowanego przeciwnika, w którego składzie wystąpiło kilku reprezentantów Polski, zmniejszyło się. Wojskowi strzelili kolejno 5 bramek i wygrali tym samym spotkanie.

Oczywiście dla kadry młodzieżowej mecz ten był przede wszystkim próbą zgrania nowo ustawionych formacji. Dał się jednak wyraźnie odczuć brak Jeżaka, którego ani Wrobel II, ani Trojanowski nie potrafili zastąpić. Próbowano również na środku ataku Lewackiego. Na tej pozycji nie czuje się on jednak dobrze.

W OCZEKIWANIU NA WIZY

W sobotę po południu do grupowania naszych reprezentantów na X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata nadjechała wiadomość, iż mimo wczesnego załatwienia wszelkich formalności z naszej strony do tej pory rząd austriacki nie udzielił wizy wyjazdowej dla grupy narciarzy, która miała wyjechać do Austrii w niedzielę 15 bm. W związku z tym narciarze pozostają nadal w Zakopanem, oczekując lada moment otrzymania wiz. Niezależnie od tych kłopotów, nasi narciarze, zgodnie z planem, udali się w niedzielę w południe autobusem do Krakowa, gdzie odbyło się spotkanie z akademickimi młodzieżą Krakowa i robotniczą młodzieżą Nowej Huty.

W późnych godzinach wieczornych narciarze powrócili do Zakopanego.

Jeśli w poniedziałek ekipa otrzyma wizy austriackie wyjazd nastąpi w tym samym dniu. Wszystko jest całkowicie przygotowane tak, aby w każdej chwili można było udać się do Austrii i rozpocząć treningi na trasach w Semmeringu.

Hokeiści, których wyjazd planowany jest dopiero na 19 bm. realizują zaplanowany program zajęć.

W sobotę i w niedzielę zawodnicy odbyli przed południem 2-godzinne treningi, a wieczorem godzinny ostry sparring, grając w ustalonych już zestawieniach.

W niedzielę rano przybył do Zakopanego reprezentacyjny autobus CSRI Jira Anton wraz z przedstawicielem wydziału metodno-programowego GKFF ob. Wiro-Kiro. Anton wraz z Kasprzykiem i Csorchem trenować będzie naszych zawodników aż do dnia wyjazdu do Wiednia.

Po zakończeniu pracy w Zakopanem uda się on 20 bm. do Katowic na kurs instruktorów CRZZ, gdzie współpracując z kierownikiem wydziału M. Chalikiem będzie szkolił nowe kadry instruktorskie.

Anton będzie pracował w Polsce prawdopodobnie do końca marca.

W czasie trwania kursu są przewidziane odpowiadające z Rada Trenerów w celu rozwiązania zagadnień szkoleniowych i wykorzystania doświadczeń naszych gości.

Jira Anton jest trenerem drużyny ligowej Skrzidła Vlasti czechosłowackich lotników. Jest on jeszcze czynnym zawodnikiem. Grał w Katowicach w meczach CSRI B — Polska Reprezentacja Młodzieżowa i CSRI B — Śląsk. Jest obrońcą (miał 11 i wyróżnił się doskonałą grą w meczach z Polakami).

Nasza drużyna rozegra jeszcze we wtorek mecz sparingowy w Nowym Targu, przy czym przeciwnikiem jej będzie prawdopodobnie tamtejsza Spółnia zmocniona kilkoma zawodnikami krakowskimi.

M. R.

Wyniki: 1) Maria Bukowa — 42,26; 2) Zofia Krzeptowska — 42,41; 3) Arłamowska — 43,55; 4) Helena Gasienica-Daniel — 44,13; 5) Jadwiga Rajchel — 45,21; 6) Anna Bukowska — 46,16; 7) Bukowska Maria — 46,28; 8) Słodczyńska — 46,54.

W Semmerlingu przede wszystkim na skutek startu zawodniczek radzieckich konkurencja będzie bardzo silna i przed naszymi biegaczkami stoi trudne zadanie. Skład sztafety oraz obsada poszczególnych biegów przez nasze zawodniczki zostanie zdecydowana na miejscu.

Jeśli chodzi o biegaczki to obecnie w najlepszej formie znajdują się Kwapieli i Bukowska, ustępują im Rubiś i Karpel. Brak Styrczyk, który, jak wiadomo, uległ kontuzji w czasie konkursu skoków (w którym niepotrzebnie startował), dość poważnie osłabił naszą sztafetę 4x10 km.

U zjazdowców panuje radostny nastrój. Otrzymały wspaniały sprzęt, co oczywiście wpłynęło na dalszą poprawę humoru. Zjazdowcy w czwartek i piątek mieli dni wolne od treningu, w sobotę odbyli krótki trening techniczny. Zapłany o ich formie trener Ziębzyński, powiedział:

— Trasa — jak telefonowałam Kozdrun — jest bardzo trudna. Obsada będzie silna. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas ciężka walka. Zjazdowcy starannie pracowali nad sobą na pewno dadzą ze siebie wszystko.

Wszystcy znajdują się zgodnie z badaniem lekarskim i oceną trenerów w pełni gotowości startowej. W Austrii będzie 5 dni czasu na zapoznanie się z trasą i tam zostanie dopiero ustalony ostateczny skład.

JESZCZE JEDNA PROBA

Hokejowa Młodzieżowa Reprezentacja Polski zgrupowana w Zakopanem przed wyjazdem do Wiednia.

8:2 wygrała Moskwa z CSR w hokeja

MOSKWA 13.2. Towarzyskie spotkanie hokejowe rozegrano 13 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie między reprezentacją Czechosłowacji i Moskwy zakończyło się zwycięstwem drużyny Moskwy 8:2 (1:1, 3:0, 4:1).

Sensacyjne zwycięstwo drużyny Moskwy nad kandydatem do tytułu mistrza świata — Czechosłowacją było w pełni zasłużone. Hokeiści radzieccy mieli zdecydowaną przewagę w drugiej i trzeciej tercji, demonstrując grę na najwyższym poziomie.

Gospodarze narzucili z miejsca szybkie tempo i już w pierwszej minucie zdobyli pierwszą bramkę. Stopniowo gra wyrównuje się, a tuż przed przerwą CSR wyrównuje ze strzału Barłona.

W drugiej tercji inicjatywę przejmują hokeiści Moskwy, którzy przeprowadzają szybkie ataki, uwięzione zdobyciem trzech bramek.

W ostatniej tercji Czechosłowacy początkowo próbują atakować, jednak ich akcje ośmiesza, dzięki doskonałej grze obrońców radzieckich, nie dając rezultatu. Z kolei następują szybkie akcje hokeistów moskiewskich, którzy zdobywają piątą bramkę. Wkrótce po niej jeden z najlepszych graczy CSR — Bubnik, uzyskuje drugą bramkę dla CSR.

Końcówka należy do drużyny Moskwy, która zdobywa trzy dalsze bramki.

Wyniki: 1) Maria Bukowa — 42,26; 2) Zofia Krzeptowska — 42,41; 3) Arłamowska — 43,55; 4) Helena Gasienica-Daniel — 44,13; 5) Jadwiga Rajchel — 45,21; 6) Anna Bukowska — 46,16; 7) Bukowska Maria — 46,28; 8) Słodczyńska — 46,54.



Piękny styl demonstruje ten narciarz podczas biegu na 18 km w ramach Spartakiady WP w Zakopanem. Foto WAF

Mistrzostwa narciarskie NRD w Oberhof

Na narciarskich mistrzostwach NRD rozgrywanych w Oberhofie startowali poza konkursem czworo zawodników i zawodniczki Czechosłowacji.

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Z zawodników CSR najlepszy w kombinacji był Janosek — 432,3 pkt., a w skokach — Jębawy: 88 — 61 — 62 — 212,3.

Stafeta mieszana 4x10 km: 1. NRD (Möhrling, Lindenlaub, H. Leonhardt, Werner) — 2:19,51; 2. Szwajcaria (Prokes, Cardal) — 2:20,17; 3. Czechosłowacja (Kozdrun, Duras, Jarzab, Wrobel II) — 2:20,17.

W sztafecie mieszanej 4x6 km, startująca poza konkursem drużyna CSR zajęła pierwsze miejsce w czasie — 1:44,36. W sztafecie CSR biegły jedynie trzy zawodniczki, z których Bartkova startowała na pierwszej oraz na trzeciej zmianie. Drugie miejsce zajęła reprezentacja szwajcarska. NRD w składzie: Heinz, Netbauer, Beck, Uhlig — w czasie — 1:49,58.

ZS Włóknarz mistrzem Polski w bobslejach

Trzy rekordy toru w Karpaczu

KARPACZ, 15.2. (tel. wł.) — W Karpaczu rozegrano III bobslejowe mistrzostwa Polski. Zawody były sprawnie prowadzone przez kierownika zawodnictwa GKKF ob. Wiro-Kiro. Anton wraz z Kasprzykiem i Csorchem trenować będzie naszych zawodników aż do dnia wyjazdu do Wiednia.

Po zakończeniu pracy w Zakopanem uda się on 20 bm. do Katowic na kurs instruktorów CRZZ, gdzie współpracując z kierownikiem wydziału M. Chalikiem będzie szkolił nowe kadry instruktorskie.

Anton będzie pracował w Polsce prawdopodobnie do końca marca.

W czasie trwania kursu są przewidziane odpowiadające z Rada Trenerów w celu rozwiązania zagadnień szkoleniowych i wykorzystania doświadczeń naszych gości.

Jira Anton jest trenerem drużyny ligowej Skrzidła Vlasti czechosłowackich lotników. Jest on jeszcze czynnym zawodnikiem. Grał w Katowicach w meczach CSRI B — Polska Reprezentacja Młodzieżowa i CSRI B — Śląsk. Jest obrońcą (miał 11 i wyróżnił się doskonałą grą w meczach z Polakami).

Nasza drużyna rozegra jeszcze we wtorek mecz sparingowy w Nowym Targu, przy czym przeciwnikiem jej będzie prawdopodobnie tamtejsza Spółnia zmocniona kilkoma zawodnikami krakowskimi.

M. R.

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Trasa i skocznia w Semmering nie należą do łatwych

Relacje telefoniczne trenera M. Kozdrunia

Na kilkanaście dni przed rozpoczęciem Akademickich Mistrzostw Świata wyjechał do Semmerling trener Kozdrun. Blerze on czynny udział w pracach Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw. Przy tej okazji miał on możliwość zapoznania się z trasami i skocznia, na których już za tydzień nasi narciarze walczyć będą z przedstawicielami 11 państw.

Poniżej podajemy telefoniczną relację trenera Kozdrunia o trasach zjazdowych i skoczni w Semmerlingu.

TRASA zjazdowa ma wygląd zupełnie odmienny, niż nasza trasa FIS I, lub FIS II.

Pierwsza część trasy zjazdowej w Semmerlingu jest otwarta, następnie biegnie szeroka wyścinka leśna, a w końcowych partiach jest znów otwarta. Cała trasa jest mocno połaźdowana, tak, że w niektórych miejscach zawodnicy zmuszeni są do wykonywania 20 metrów skoków w terenie. Oczywiście wysoko zaawansowani technicznie narciarze przy pewnej uwadze będą mogli znacznie zmniejszyć ilość tych skoków.

Trasa jest bardzo szybka i posiada dwa bardzo trudne miejsca. W jej środkowej części po kilku faldach terenowych następuje skręt, a następnie



Barbara Grocholska na trasie biegu zjazdowego. Foto W. Werner

gwałtowny zjazd, na którym znajdują się dwa progi terenowe.

Drugie trudne miejsce znajduje się tuż przed mełą. Zjazdowcy muszą wykonać skręt w prawo, aby następnie przy dużej szybkości pokonać wklęsłą faldę terenową.

Austriacy fachowcy narciarzy opowiadali, że właśnie w tym miejscu na ostatnich mistrzostwach Austrii, które odbyły się w ub. roku, „kładli” się nawet najlepsi, jak Pravda, Schneider, Spiss i Dagmar Rom.

Trasa słalomaowa w Semmerlingu przypomina nieco naszą trasę nad szalaszem Polaka w Hali Goryczkowej, a także podobnej obfitości, by pokonać wszystkie przeszkody.

Bardzo ładny i urozmaicony jest stok słalomaowy. Jest on silnie połaźdowany, ma partie bardzo łagodne, przechodzące parę razy w strone odcinki, których jest jednak niedużo. Zawodnicy będą musieli raczej zdobywać szybkość, a nie wytracać ją, jak to bywa na naszych trasach słalomaowych.

Trasa słalomaowa w Semmerlingu przypomina nieco naszą trasę nad szalaszem Polaka w Hali Goryczkowej, a także podobnej obfitości, by pokonać wszystkie przeszkody.

28. II — 2. III Polska — Węgry w łyżwiarstwie

WNIACH 28. II — 2. marca odbędzie się w Zakopanem łyżwiarskie spotkanie Polska — Węgry w jeździe szybkiej. Reprezentacje obu państw w jeździe figurowej spotkają się w Katowicach w dniach 6—8 marca.

W jeździe szybkiej Węgry sygnalizują następujący skład reprezentacji: mężczyźni — Arpad Kovacs, Istvan Kovacs, Elekfy i Konya; kobiety — Földvari-Boer, Roka, Fazekas i Gergely.

W zespole Węgry w konkurencji mężczyzn brak jest dwóch czołowych zawodników Merenyiego i Lörincza, którzy ostatnio brali udział w mistrzostwach Europy i startują obecnie w mistrzostwach świata.

PRZEDSTAWIAMY 15-LECZNE WYJAZDY

Najlepszy w reprezentacji naszych gości, 26-letni Konya był trzeci za Merenyiego i Lörincza na mistrzostwach Węgier, rozegranych w połowie stycznia. Konya osiągnął wówczas następujące wyniki: 500 m — 48,6; 1500 m — 2:31,2; 3000 m — 2:31,8; 5000 m — 9:17,7. Łączna punktacja — 208,600 pkt.

Dwaj pozostali w reprezentacji, A. i J. Kovacs zdobyli klasę dopiero przed miesiącem na mistrzostwach Węgier.

21-letni A. Kovacs był wówczas pierwszy, osiągając wyniki: 500 m — 46,3; 1500 m — 2:29,8; 3000 m — 5:28,6; 5000 m — 9:19,4; łączna punktacja — 207,440 pkt.

Również 21-letni J. Kovacs zajął drugie miejsce: 500 m — 49,1; 1500 m — 2:37,6; 3000 m — 5:31,6; 5000 m — 9:15,8; łączna — 212,490 pkt.

W zespole kobiet bezkonkurencyjnie jest 18-letnia Földvari-Boer, która na mistrzostwach Węgier pobiła rekordy krajowe na wszystkich dystansach: 500 m — 56,8; 1000 m — 1:57,4; 1500 m — 3:00,0; 3000 m — 6:08,0; 5000 m — 10:11,2; łącznie 259,735 pkt.

Pozostali trzy reprezentantki zajęły na mistrzostwach kolejno następujące miejsca: 2. Roka, 3. Gergely, 4. Fazekas.

Roka osiągnęła wówczas wyniki: 500 m — 57,9; 1000 m — 2:02,2; 3000 m — 6:30; 5000 m — 11:20,7; łącznie 252,620 pkt.

Gergely: 500 m — 63,2; 1000 m — 2:06,1; 3000 m — 6:25,3; 5000 m — 10:54,6; łącznie 255,27 pkt.

Fazekas: 500 m — 59,6; 1000 m — 2:05,4; 3000 m — 6:34,4; 5000 m — 11:32,9; łącznie 257,323 pkt.

Podobnie jak i Földvari-Boer, pozostałe łyżwiarki są bardzo młode. Fazekas ma 18 lat, a Roka i Gergely — po 17.

Łyżwiarce węgierskie w jeździe szybkiej mają do dyspozycji tor na sztucznym lodowisku w Budapeszcie. Tor ma obwód ledwie 200 m, dzięki czemu doskonale opowalowi oni technikę brania wiraży i np. Lörincz był na Igrzyskach Olimpijskich w Oslo wielokrotnie filmowany przez skandynawskich fachowców właśnie dzięki tej wielkiej umiędłowności.

Niektórzy łyżwiarce węgierscy traktują ten sport jako uzupełniający. Konya np. jest czołowym kolarzem szosowym.

JAZDA FIGUROWA

W jeździe figurowej Węgry będą reprezentowali: kobiety — 15-letnia Palinkas i Marieta Kovacs oraz 12-letnia Zöllner; mężczyźni — 14-letni Szenes, 16-letni Kucharovits i 12-letni Hatala.

W reprezentacji brak jest najlepszej pary węgierskiej, rozdzielna Nagy, które ma za sobą wiele sukcesów międzynarodowych. Para ta zajęła trzecie miejsce na Olimpiadzie w Oslo, zdobyła wicemistrzostwo Europy w Wiedniu, a ostatnio — trzecie miejsce na mistrzostwach świata.

Reprezentacja Polski w jeździe szybkiej ustalona będzie w poniedziałek. W jeździe figurowej wystąpi w składzie: kobiety — Bursche, Lindnerova, H. Dabrowska, Macura i J. Jędrzejko; mężczyźni — Osadnik, Solja i Szymoch.

Z. Weiss

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Wyniki zawodów:

10 km kobiet: 1. Moeller — 49:43; 2. Borchert — 49:55; 3. Wittmann — 50:26.

Poza konkursem: 1. Bartkova — 51:13; 2. Lelkova — 58:13; 3. Weisshauslova — 59:28.

Skoki do kombinacji: 1. Friedel — 67,5 — 61,5 — 35,5 m, nota — 215,5; 2. H. Leonhardt — 214,5; 3. S. Leonhardt — 214,5 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Leonhardt — 451,5 pkt.; 2. Friedel — 444,5; 3. Reiter — 441,7.

Za żelazną kurtyną

„Rekord” amerykańskich lodowisk

HOKEJ „made in USA” to jedyny w swoim rodzaju obywatel gangsterstwa sportowego. Mecz hokejowy na kontynencie amerykańskim przebiega w brutalności i zdżeczeniu. Próbkę swoich „możliwości” dali Amerykanie i Kanadyjczycy podczas zeszłorocznych mistrzostw świata w Oslo, kiedy to nawet zmarła skandynawska prasa zachodnioeuropejska zmuszona była stwierdzić, że hokej w wydaniu amerykańskim „sportowców” nie ma nic wspólnego z prawdziwym sportem.

Kondotierzy amerykańskiej „kultury” poculi się dotknieci zwycięstwem, z jakim spotkali się ich występy w Europie. Postanowili więc nie „zaspokajać” w tym roku swoją „boczność” mistrzostw świata w Szwajcarii, uważając zapewne, że w własnym podwórku mają pełne i nieskrępowane możliwości wykazania swojego kunsztu.

Na okazie nie trzeba było długo czekać. W sezonie hokejowym, który zaczyna się w Ameryce w październiku, zderzenie na lodowiskach przybrało na sile. Zawody objęły w biułytyki i awantury, a gracie przesiadają się w brutalności i złośliwym łamaniu przepisów gry.

Ostatnio charakterystyczne pod tym względem było spotkanie kanadyjskiej drużyny „Lish debouy” z „Czerwonymi Skrzydłami” z Detroit. Już w pierwszych minutach gry Kanadyjczyk Fluman uderzony został kije, w głowę przez Amerykanina na Skougha, Fluman zrewanżował się natychmiast celnym ciosem pięścią w szczękę i rozpoczęła się ogólna bijatyka.

Po rozdeleniu przeciwników wznowiono grę, która przemieniła się w serię nieczytelnych złośliwych i niebezpiecznych zagraw. Sędzia gwizdał co chwila, a rzuty karne (razdoko) w meczach hokejowych) padały jeden po drugim. Przy tej okazji ustanowiono amerykański rekord brutalności — 25 rzutów karnych.

Jak podaje amerykański „New York Times” dotychczasowy rekord ogólnoamerykańskiej ligi hokejowej wynosił 24 rzuty karne i ustanowiony był w 1949 roku na meczu drużyny z Detroit z kanadyjskim zespołem z Montrealu.

Wszystko wskazuje na to, że i ten rekord nie utrzyma się długo na lodowiskach amerykańskich. (ur)

Ze sportu ZSRR

W Kijowie odbyły się trzecie mistrzostwa zimowe Ukrainy w lekkoatletyce. Lepsze wyniki: Kriwonosow młot — 55,58; dysk — 45,88; Galatina dysk — 40,72; Kustowa kula — 12,87; Gurwicz w dal — 52,2.

Minskich, rekordzista ZSRR na 100 m st. klas. A — 1,12, poprawił swój rekord o 0,1 sek. Wynik ten jest najlepszy od ustalonego przez międzynarodowy Związek Piływacki minimum nie jest rekordem światowych na tym dystansie, po podziale stylu klasycznego na A i B.

Lat 25 temu

„Gra pod koniec stała się zupełnie nieciekawą, chociaż obfitowała w momenty walk osobiste. Trzech graczy było pokrywanych, wszyscy obrażeni na przeciwników. Brutalnością gry wyróżnił się... (nazwisko podamy później) — przyp. red., który nie opuścił żadnej okazji, by jednego z graczy drużyny przeciwnej nie okładać kijem. Ostatecznie, jak mówi piosenka, „nie nikomu się nie stało, tylko trochę krwi się lało”.

Czyżby to sprawozdanie dziennikarza amerykańskiego z meczu hokejowego w Nowym Jorku?

Nie. Tak pisało o awanturach na lodowiskach polskich przed 25 laty w półoficjalnym organie ówczesnego PUWP-u — „Sładiun”.

Fragment sprawozdania, który przytoczyliśmy, odnosi się do meczu hokejowego o mistrzostwo Warszawy między AZS-em i Legią. Graczem, który „wyróżnił się” brutalnością był wielokrotny reprezentant Polski — Tupalski (AZS). Jak więc widzimy, czołowe ówczesne kluby sportowe i ich najlepsi zawodnicy, pojmowali sport po amerykańsku. Wygrać za wszelką cenę, wygrać, choćby trzeba było przy tym zamordować przeciwnika. A dziennikarze ze „Sładiunu”, też w miarę zamerykanizowani, podlegali jeszcze do tych wybrków, kończąc swe sprawozdanie „pedagogiczną” piosenką „nie nikomu się nie stało, tylko trochę krwi się lało” i stwierdzając, że „...nie było jej zresztą wiele. Hokej to nie ping-pong i na wszystko trzeba być przygotowanym”.

Dzisiaj, kiedy dążymy do tego aby wszyscy trenerzy, instruktorzy, działacze i zawodnicy jak najściślej współpracowali z lekarzami, by nie zapominali o okresowych badaniach lekarskich, gdy udostępniamy sportowcom specjalne przychodnie lekarskie, w których na koszt państwa mogą się leczyć, jakże ponuro i wyrażają się wyjątki z uchwał podjętych na walnym zebraniu PZLA, które odbyło się w lutym 1928 roku. Na zebraniu tym do zarządu związku „wybrano” oczywiście samych legionistów — Misieńskiego, Kobasa, Szkolnikowskiego, Głabisza, Sztębel i innych. I cóż na początku swej kadencji uchwalili ci wieni synowie sanacji?

Ściągnijmy do protokołu i czytamy:

„Postanowiono na wniosek WOZLA (warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny) zapewnić zawodnikom grupy olimpijskiej opiekę lekarską tylko na Polisku i tylko do drobnych wypadków, w razie zaś trwałej choroby koszt leczenia ponosi sam zawodnik”.

Słowem, dla kilkunastu olimpijczyków niedbała pomoc lekarska, a dla całej, nielicznej zresztą reszty, absolutnie nic. Tak wyglądała troska o zdrowie sportowców w sanacyjnej Polsce.